

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W składowości miesięcznej	1,75 zł.
W ogłoszeniach miesięcznej	1,85 zł.
W ogłoszeniach miesięcznej	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w makulaturze, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto emkowe 201.082.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 85

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 14 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-iej od wtorka piątą lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lin. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za 1-minutowy druk ogłoszeń administracja n.e. odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 3. przed poł.

Ameryka warownią pokoju.

Wpływowi politycy przypisują wielkiemu zwycięstwu republikańskiego Prezydenta amerykańskiego daleko większe znaczenie, aniżeli wynikiem ostatnich wyborów do parlamentu angielskiego. Przedewszystkiem jedne i drugie wybory mają wspólną cechę. Dały rozstrzygające zwycięstwo jednemu politycznemu obozowi, w Anglii konserwatywnemu, a w Ameryce republikańskiemu, tak że oba te obozy nie potrzebują się oglądać na żadną pomoc i mogą temsamem własną politykę robić, jaką uznają za dobrą dla kraju i narodu. Narody obce wiedzą zatem, jak w obec tych rządów się zachować i jaką one będą prowadziły politykę we własnym kraju i zagranicą.

Słuszność mają ci, którzy twierdzą, że Anglija i Ameryka będą teraz prowadziły wspólną politykę zagraniczną, ponieważ oba rządy mają wspólne cele. Ameryka nie chce o Lidze Narodów słyszeć, obecny rząd angielski też nie chce jej wzmocnienia, ażeby sobie nią rąk nie wiazać. Ameryka nie chce wojny i Anglija również a to dla uporządkowania stosunków gospodarczych we własnych krajach i zagranicą. Ameryka dąży przy pomocy międzynarodowej konferencji do ograniczenia zbrojeń i Anglija również. Ale te konferencje stoją po za Ligą Narodów, tak że państwa mają tu swobodne ręce, a nie potrzebują wiazać się przymusowymi umowami Ligi Narodów. Oba państwa wreszcie chcą pokoju światowego dla tego, że chcą rozbudowywać znowu swój handel, przemysł, rolnictwo, które cierpią wskutek nieporządków w Europie i chcą nadmiar swych kapitałów umieszczać w przedsiębiorstwach europejskich w interesie własnym, ażeby wyrobami swymi Europę zasypywać.

I tu oto na polu gospodarczym Ameryka rozstrzyga. Rozstrzyga obecnie polityką swych silnych republikańskich rządów i swych kapitałów. Ameryka jest i pozostanie na długie lata bankierem Europy. Najwięcej podpada nam zachowanie się Niemców. Niemcy nawet z obozu wojowniczej wszechniemczyzmy piszą, że bez kapitałów amerykańskich Europa się nie odrodzi, a tych kapitałów najwięcej potrzebować będą Niemcy. Niemcy zatem muszą dbać jak najskrupulatniej o przyjaźń Ameryki i niczego nie wolno im zrobić coby tę przyjaźń mogło nadwyrężyć. To znaczy, że muszą unikać wszelkiej agitacji za wojną i za zakłócaniem spokoju w Europie, ponieważ Ameryce nie może się to podobać, ponieważ psuje jej to zamiary uzdrowienia Europy i rozmieszczania w niej swych kapitałów.

Niewątpliwie nasz minister spraw zagranicznych Skrzyński śledzi bacznie rozwój postępowania Niemiec w ich dalszej polityce zagranicznej. Udawać będą przez pewien czas naród pokojowo usposobiony, ażeby wzbudzić ku sobie zaufanie kapitału amerykańskiego i rozbudowywać swój przemysł i handel kosztem dolarów amerykańskich. Na zewnątrz będą usypiać czujność Ameryki i Europy, ażeby równocześnie tem silniej i potężniej zbroić się potajemnie i wystąpić otwarcie wtenczas, gdy im amerykańskiej pomocy nie będzie potrzeba.

Nasze prawo do Gdańska.

W ostatnich dniach rozstrzygnął Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donell zatarg pomiędzy rządami polskim a gdańskim. Zatarg ten ma szersze znaczenie ze względu na to, że tu chodziło znowu o wydarzeń Polsce przysługujących jej praw po-

litycznego zwierzchnika. Oto dwa lata temu zawarty został wzajemny układ cłowy, w którym zaprowadzono nowe cła i ulepszone cła dotychczasowe. Cła te nie wchodziły dotąd w życie. W tej sprawie nastąpiło rozstrzygnięcie ze strony wysokiego Komisarza. I oto Wysoki Komisarz wydał wyraźne oświadczenie które jasno stwierdza, że Gdańsk nie może uchodzić za samodzielne państwo w myśl Traktatu wersalskiego. Powiada bowiem tak:

Stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem są między państwami, ale tak szczególnego rodzaju, że nie pozwalają użycia przeciętnego międzynarodowego postępowania. Dla tego jest rzeczą Polski, ażeby zawierane umowy miały znaczenie w Polsce, oczywiście w tym wypadku, gdy uchwalone ustawy mogą być zastosowane do polskiego prawa. Jeżeli zaś polskie prawodawstwo zezwala na przyjęcie prawa, natenczas winno takowe być wykonane. Tam samemu winna być wykonana umowa o cłach, skoro rządy się wzajemnie zobowiązały ją przyjąć.

Taką jest treść Komisarzkiego objaśnienia. Urzędowe polskie telegramy stwierdzają na podstawie powyższego Komisarzkiego orzeczenia, że polska ustawa cłowa oraz polskie rozporządzenia cłowe są bezwzględnie obowiązujące również dla Gdańska. W tym zaś wypadku, gdyby Gdańskowi chodziło o uwolnienie się od cel wywozowych dla wytworów własnych, gdańskiego rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, to rząd gdański jest uprawniony prosić rząd polski o rozważenie sposobów stosowania tych cel. Rząd polski winien stosować w obec firm gdańskich takie same dławienia zagranicą, jakie stosuje w obec firm polskich.

Tak samo uznał Komisarz Ligi Narodów nienaruszalność Konsulatów polskich w Gdańsku. Senat gdański domagał się przyjmowania do tychże Konsulatów także urzędników gdańskich. Komisarz oświadczył, że Konsulaty polskie nie są zobowiązane do przyjmowania urzędników gdańskich chyba tylko w tym wypadku, gdy władze gdańskie zdołają udowodnić, że zachodzi istotnie konieczność przyjęcia urzędnika gdańskiego.

Naszem zdaniem nie byłoby potrzeba tych ciągłych zatargów z Gdańskiem, gdyby rząd polski obstał energicznie na swych prawach. Właśnie wskutek tej miękkości i słabości naszego rządu władze gdańskie próbują i będą próbowały w przyszłości podmywać jego wpływy na sprawy gdańskie.

Co się dzieje w Hiszpanji.

Najświeższe wiadomości głoszą, że w Hiszpanji zanosilo się tym razem na obalenie monarchji i że tylko zdrada przyczynila się do tego, że się ten przewrót nie powiódł. Donosiliśmy już o tem, że w Barcelonie oblegali anarchiści koszary wojskowe i że pomagało im nawet kilku artylerzystów. Poljoja przy pomocy wojska stłumiła jednakowotruchawkę. Oto je den z przywódców rewolucyjnych przyznaje się, że rewolucja się nie udała. Przygotowywano ją we Francji i tam oczekiwano wiadomości, kiedy należy pomagać. Pewnego dnia nadszedł telegram: „Przychodźcie wszyscy przez granicę. Rewolucja wybuchła.” Rewolucjonisci nie obejrzawszy sobie bliżej telegramu, uwierzyli mu, i 1600 ludzi przekroczyło granicę hiszpańską. Ale tam zaczęto ich wyłapywać i to tak skutecznie, że panuje przekonanie, jakoby tu istniała zdrada. Pomiędzy innymi przychwycono jednego z przywódców, który miał najtajniejsze dokumenty przy sobie. 27 głównych anarchistów przytrzymano i oddano pod sąd wojenny.

Rewolucję przepowiadał żyjący w Paryżu hiszpański pisarz i rewolucjonista Ibanes, Jemu nic się nie stało, a ci, którzy placów nadstawiali, pójdą pod rozstrzał.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rocznica republiki niemieckiej.

W niedzielę przypadała 6. rocznica istnienia republiki niemieckiej. Większa część gazet niemieckich pamięta miłośniem tę rocznicę, jedynie socjalistyczny „Vorwärts” poświęca jej szerokie wspomnienie. Po wiada, że republika miała na celu obalenie starego porządku rzeczy. Dotychczas niewiele dokonała i wiele

czasu upłynię, zanim republika się utrwali. Dotychczasowymi owocami republiki jest 8-godzinny czas pracy i przedstawicielstwa robotnicze w radach fabrycznych.

Sowiety a Turcja.

Sowiety szerzą wrogą agitacją przeciw panowaniu turekiemu w Azji. Buntują przeciw Turcji przede wszystkim szcep Kurdów, i z jego pomocą dążą do utworzenia sowieckiego państwa, złożonego z ziem, zamieszkałych przez Kurdów, Anatolji i Mossulu. W ostatnich dniach odkryto bolszewicką centralę, która wysyłała setki agentów pomiędzy Kurdów, u których znaleziono olbrzymie sumy pieniędzy.

Nowy rząd angielski a Francja.

Francja jest z nowego rządu angielskiego zadowolona. Gazety francuskie nazywają nowy rząd rzędem przyjaciół Francji. Przedewszystkiem podoba im się minister spraw zagranicznych Chamberlain jako ten, który w roku 1914 był głównym sprawcą, że Anglija Niemcom wojnę wypowiedziała. Tak samo i minister skarbu Churchill uchodził podczas wojny za wielkiego przyjaciela Francji. Pociuszają się, że nowy rząd nie będzie naciskał Francji do szybkiego uregulowania długów wojennych. Równocześnie zamierza nowy rząd prowadzić pokojową politykę także w obec Niemiec. Podobno wojska angielskie mają być wycofane w jak najkrótszym czasie z pod Kolonji. Polityka w obec Turcji, Indji, Egiptu ma być jak najłagodniejsza, ażeby narody te zniewalać znowu ku Angliji i naprawić znowu te zatargi, które wybuchaly pod poprzednim rzędem robotczym.

Niemcy zadzierają czuba.

Wspominaliśmy już o tem, że w Bawarii znieważono międzysojuszniczą konferencję kontrolną, która miała tam śledzić za ukrytymi zapasami broni i prochu. Działo się to w Ingolstadt. Wielki tłum ludu okrzyki członków konferencji i pobili ich. Prezes bawarskich ministrów Held przesprosił cprawda naczelnika międzynarodowej komendy w Monachium, ale na tem się prawdopodobnie nie skończy. Francuzi i Anglicy zarzucać zaczęli Niemcom znowu brak dobrej woli i domagać się będą lepszej ochrony dla tej Komisji.

Cheć drożyzną pobić obecny rząd francuski.

Podobnie jak nasza Polska przechodzi i Francja falę drożyzny. Wzrastająca drożyzna wyzykali przeciwnicy rządu obecnego w Izbie deputowanych i przypisywali rządowi winę tej drożyzny. Herriot bronił się jak umiał. Zarzucał przede wszystkim swym przeciwnikom, że to oni swą polityką spowodowali drożyznę za poprzednich rządów. Prowadzili bowiem szeroką politykę wszechświatową, która kosztowała dużo pieniędzy a na kraj długi ścigała i niedobór w kasach państwa powiększała. Otoż rząd obecny zaciągnął pożyczkę, ażeby rzeczele postarać się o usunięcie niedoboru, bo tylko wtenczas pieniądze będzie miał dobrą podkładkę i drożyzny nie będzie potrzeba się obawiać. W końcu uzyskał Herriot cprawda większość, ale mocno on w siodło nie siedzi.

Brazylja w obliczu rewolucji.

Z Brazylji donoszą, że tam cała marynarka się zbuntowała z wyjątkiem jednego jedynego okrętu. Rewolucją kieruje załoga okrętu „Sao Paulo”. Dla stłumienia rewolucji wyruszył wierny rządowi okręt z ministrem marynarki na czele w pościg za okrętem „Sao Paulo”, ażeby zstęgo zniewolić do poddania się i bunt w ten sposób stłumić. Bliższych przyczyn buntu nie podają.

W Niemczech obniżają podatki, a u nas?

Rząd niemiecki zabiera się do gruntownego porządkowania swego gospodarstwa krajowego. Mają być przede wszystkim zniesione podatki i drożyzna złagodzona. Podatek dochodowy i obrtowy, które zostały obniżone swego czasu o pół procent, zostaną obniżone o dalsze pół procent. Tak samo obniżony zostanie podatek giełdowy i od obrtów giełdowych. Postanowiono ułatwić spłaty rat podatkowych. Po stanowiono zaprzestać ograniczania liczby urzędników. Za to postanowiono dążyć do obniżania cen, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby. Zmniejszenie podatków nastąpi wskutek wielkich wpływów podatkowych. Wpływy te wyniosły w lutym 480, w sierpniu 592, a w wrześniu 609 milionów złotych. W pierwszym półroczu

Kurs złotego

z dnia 12. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 ¹ / ₂ złotych
	100 złoty =	105 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,96 złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

wynosiły ogólne wpływy podatkowe 8 1/10 miliardów, podczas gdy za cały rok przewidywano zaledwie 5 9/10 miliardów.

Co mówi marszałek Foch o rozbrojeniu?

Marszałek Foch udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej gazety „Chicago Daily News” w sprawie rozbrojenia. Marszałek Foch oświadczył, że godzi się na rozbrojenie, ale to rozbrojenie powinno być nie tylko fizyczne, lecz duchowe. Nie wystarczy naprzykład Niemcom zabrać broń i myśleć, że skoro im się zabierze broń, natenczas wojny prowadzić nie będą. Dopóki Niemiec nie przerodzi się tak, że dojdzie do przekonania, że należy kontentować się tem, co się ma, i nie potęgować więcej, dopóty nie może być mowy o rozbrojeniu. Co bowiem znaczy odebrać dziś Niemcom broń, skoro tante w następnym dniu może nafastrykować świeżej. A trzeba wiedzieć, że w Niemczech nie tylko nie przestał żyć duch Fryderyka Wielkiego, Bismarka i Wilhelma II, ale ten duch potężnieje.

Europę — powiada marszałek Foch dalej — można podzielić obecnie na państwa zwycięskie i na zwyciężone państwa centralne. Niemcy nigdy nie pogodzą się z Traktatem wersalskim, a Liga Narodów nie tylko sobie z nimi nie da rady, ale nie będzie mogła w ogóle egzystować, o ile Ameryka do niej nie przystąpi. Wracając w ogóle stare czasy przedwojenne. Obok Niemiec jest bowiem Rosja niebezpieczeństwem dla Europy, i to tem większem, ponieważ zaczyna znowu prowadzić politykę Piotra wielkiego, co jest niebezpieczeństwem dla Europy, a zwłaszcza dla państw, utworzonych po wojnie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Zażydzenie Warszawy.

Władza Warszawy pozwoliła Żydom urządzić w sobotę niedzielę pochód po Warszawie dla świętowania 7 rocznicy ogłoszenia orędzia angielskiego, przynoszącego Żydom prawo do Palestyny. Gazety warszawskie słusznie piszą, że podobna uroczystość jest hańbą i sromotą dla Warszawy i wystawia nam w obec świata jak najgorsze świadectwo, bo dajemy światu świadectwo o strasznym zażydzeniu Warszawy i o naszej słabości w obec nich.

Jakiem bowiem prawem przychodzą Żydzi w Polsce urządzać uroczystości palestyńskie i to z muzyką i wygrywaniami Hatykwy i majufesów?

Zagadkowa polityka.

Niejaki p. Romanowski, były wojskowy kawaler liczących orderów podaje we warszawskiej „Gazecie Porannej” bliższe szczegóły napadu bandytów bolszewickich na miasteczko Ostrog na pograniczu bolszewickim. Oto p. Romanowski donosi, że bandytów mogło być 10 — 15 ludzi na koniach. Bandyci podpalili hale targowe. Łuna pożaru ściągnęła prawie wszystkich mieszkańców Ostroga. Przyjechała i straż ogniowa ze starostą i burmistrzem. Bandyci ani się ruszyli z miejsca, owszem strzelali spokojnie dalej, a z naszej strony nie padł ani jeden strzał. Dla czego? „Naprawdę nie wiem, co o tem myśleć — powiada p. Romanowski. — Ale mi się zdaje, że jest to zabawa, aby się pan starosta przyglądał obojętnie, mając do rozporządzenia cały pułk ułanów, sporo piechoty z korpusu granicznego, dużo policji wraz ze szkołą policyjną. Kiedy się zapytałem przechodzącego oficera, dla czego tak bezczynnie stoją? powiedział mi: „Nie mamy rozporządzenia strzelać”.

Pytamy się, dla czego to nasze sejmowe stronnictwa nie stawiają interpelacji i nie zapytują się ministrów, jak się rzecz miała? Na co właściwie mamy w Sejmie naszych posłów? Czy na to jedynie, aby sobie wzajemnie do ozu doskakiwali i na rząd warczeli, a nie patrzeli na to, co się naokoło nich dzieje? Jeżeli potrafią zarzucić rządowi, że ustępstwa zagra-

Lipnica czy Lipienice?

Juljusz Zborowski, kustosz Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem pisze w swej broszurze p. t. Wskazówki do zbierania nazw geograficznych: „Na naszej ziemi germanizacja i rusyfikacja wyrządziły tyle szkody polskiemu imiennictwu geograficznemu, tyle dawnych nazw usunęły i tyle zniekształciły, że odpolszczenie, oraz ustalenie właściwej ich postaci jest wprost państwową koniecznością. . . W czasopiśmie i książkach, a nawet w poważnych naukowych rozprawach ustawicznie powtarzają się zastarzałe błędy, nieraz z dodatkiem nowych. . . Tylko systematyczne zbieranie i badanie dawnego imiennictwa usunie obce naleciałości i własną niesumiennność. Jedną z niedawnych prób w tym kierunku, wykonana dla województwa pomorskiego przez poznańskie Dowództwo Okręgu Gern. w r. 1920 jest odstrasającym przykładem, jak nie na leży robić takich opracowań i odpolszczeń”. Poleca nawet w tym celu założyć osobną instytucję, tj. państwowe Biuro Nazw, na wzór istniejących za granicą np. w Stanach Zjednoczonych (U. S. Board of Geographic Names):

Klasykny przykład naśladowania niemczyzny lub też niesumiennego znieprawienia imiennictwa geograficznego przedstawia wieś Lipienice (dziś Lipnica), położona nad gościńcem z Chojnic do Bytowa w parafii borzyszkowskiej. Widoczna, że po wskrzeszeniu Polski do swego bytu państwowego nierodowici Kaszu-

nicy robi, to niech teraz się go zapytają, dla czego p. starosta nie kazał do bolszewików strzelać. Przecież społeczeństwo ma nareszcie prawo domagać się uspokojenia i wiadomości, co się właściwie na Kresach Wschodnich dzieje?

Powitanie nowego sowieckiego posła.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sobotę w południe na osobnym posłuchaniu posła sowieckiego Wojkwa. Wojkow w swem powitalnem przemówieniu, wręczając p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe papiery uwierzytelniające, oświadczył, że sowieci mają dla narodu polskiego serdeczne przywiązanie, powstałe z walki przeciw caratowi i ze wspólnych wzajemnych interesów. Dalej powiedział, że zna swoje trudne położenie, ale ma nadzieję, że swoją pracą uzyska zaufanie społeczeństwa polskiego i że to zaufanie będzie trwałe i doprowadzi do nawiązania wzajemnych dobrych sąsiedzkich gospodarczych stosunków. W końcu wyraził nadzieję, że jego poselstwo przyczyni się do utrwalenia pokoju na wschodzie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powitał Wojkwa jako posła sowieckiego, i oświadczył mu, że i społeczeństwo polskie pragnęłoby żyć ze sowiekami w dobrych sąsiedzkich stosunkach i że powinno się do tego dążyć przede wszystkim przez wzmacnianie gospodarczych stosunków. Rząd polski nie zaniedba w tym kierunku niczego, cohy się mogło przyczynić do naprawy wzajemnych stosunków.

O strasznym świętokradztwie w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie.

W tej sprawie dochodzą jeszcze następujące szczegóły:

Stwierdzono, że świętokradca poza usunięciem kanonu i wyjęciem puszek z cymborjum nie skradł nic z ołtarza. Ślady gospodarki świętokradcy zauważono również przed wielkim ołtarzem św. Jadwigi, gdzie również zostały usunięte z przed drzwi cymborjum kanony i położone na ołtarzu. Nadto niewykryty świętokradca wyłamał zamek w puszcze drewnianej przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego oraz oderwał kłódkę przy drugiej puszcze drewnianej przed ołtarzem św. Jadwigi. Puszek te były puste. Na szczęście lup dla świętokradcy był niewielki, gdyż nazajutrz po odpuszczeniu w tymże kościele tj. dnia 2 bm. ks. kanonik wył pniądze ze wszystkich puszek.

Ponieważ przy żadnym wejściu nie widać śladów włamań, przeto istnieje przypuszczenie, że świętokradca pozostał na noc w kościele, wyszedł zaś rano zaraz po otworzeniu kościoła.

Pokojowe Niemcy.

W pogranicznym Krzyżu urządzili znowu jedną ze swych zwykłych uroczystościowych awantur, na której wygadywano znowu na traktat wersalski, na Polskę, na Francję itd. i zakończono tę uroczystość jak zwykle śpiewem: „Deutschland über alles”. Najciekawszem z tego jest jednak, że w uroczystości również brał udział wiceprezes sejmiku gruskiego Kries, który pozwolił sobie zakończyć swą mowę słowami: „Kończę najgorętszem życzeniem, aby zrabowane części naszego kraju mogły w jak najbliższej przyszłości być znowu związane z matczyną”.

Byłoby obowiązkiem naszych partyj stawić w Sejmie interpelację i zapytać się pana ministra spraw zagranicznych, czy wie o tej mowie wysokiego urzędnika pruskiego i co zamierza uczynić, ażeby się ta kawa nie powtórzyła?

Uchwalenie mnożnej dla emerytów

Rada ministrów przyjęła 10 listopada uchwałę, że wszystkim osobom, pobierającym zaopatrzenie ze skarbu państwa, nie podlegającą przerachowaniu na zasadzie ustawy emerytalnej z 11 grudnia ze zeszłego roku, a mianowicie kolejarzom, inwalidom wojennym, weteranom powstań narodowych, względnie pozostałym po nich, tudzież pobierającym dary z laski, podwyższa się od 1. listopada renty od sumy,

bi mieli udział w sporządzeniu spisu miejscowości powiatu chojnickiego, ale nowszej daty przybycie, nie zadający sobie fatygi sprawdzenia poprawnej pisowni w księgach kościelnych lub w rozpowszechnionych wydawnictwach Towarzystwa Naukowego w Toruniu lecz podający ją wedle własnego upodobania. Uczępiono się w tym przypadku bezmyślnie zniekształconej nazwy niemieckiej „Liepnitz”, zachowując ściśle następstwo głosek z dodatkiem tylko końcówki a, albo też wywiedziono pochodzenie wsi od lipy. Wszelako przed 40 laty ani w Lipienicach, ani w całej okolicy drzewa lipowego nie było, i pierwszy jego okaz zjawił się dopiero w ostatnich trzech dziesiątkach lat w ogrodzie właściciela Teofila Lipińskiego.

Na domiar złego wyrządzono tem przemianowaniem krzywdę dwu miejscowości. Po przemianowaniu Lipienic na Lipnicę spostrzeżono bowiem w tymże powiecie drugą miejscowość o brzmieniu identycznym, Lipnica, lecz zamiast teraz przynajmniej poprawić błąd popełniony poprzednio i sprostować nazwę Lipienice, odebrano na dobitkę jeszcze i Lipnicy prawdziwej właściwą nazwę stawiając ją w liczbie mnogą: Lipnice.

Uniknięto tym sposobem cprawda gmatwaniny w potocznym życiu, mianowicie w dostawie listów ale nie zadowolono historji, która nie cierpi podobnego postępowania samowolnego i pod grozą zamieszania w nauce i sądownictwie domaga się naprawy po gwałconej prawdy.

przynanej na wrzesień. Osobom zaś, których zaopatrzenie podlega przerachowaniu, przyznaje się zaopatrzenie w dotychczasowej wysokości jako zaliczkę.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 13 listopada 1924 r.

— Dla płatników danin Powiatowego Związku Komunalnego wyłożony jest do przeglądu w czasie od 24 listopada do 1 grudnia br. w lokalu nr. 6 Wydziału Powiatowego projekt preliminarza budżetowego Związku. Zarzuty i spostrzeżenia należy wnieść do Wydziału Powiatowego w czasie od 24 listopada do 1 grudnia br.

— Obowiązek meldowania się w urzędach zgłoszeń. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że wyprowadzając się z miasta osoby nie wymeldują się w Urzędzie Magistratu, czem utrudnia się działalność tego Urzędu. W interesie własnym należy się bezwzględnie wymeldować, inaczej nie zostaje się zapisanym w dzienniku meldunkowym na nowem miejscu, ponadto zaniedbanie odmeldowania podlega ukaraniu.

— Wyjaśnienie w sprawie płacenia podatku od psów. Jak wiadomo od podatku wolny m. in. jest jeden pies łańcuchowy do pilnowania gospodarstwa, trzymany na uwięzi. Punkt wątpliwy w sprawie podatku od psów stanowią właśnie psy łańcuchowe. Wobec tego podaje starosta chojnicki następujące wyjaśnienie: Jako psa łańcuchowego i wolnego od podatku, należy uważać tylko takiego, który stale jest na uwięzi, zaś jeżeli takowy jest używany do innych celów, jak na p. do paszenia bydła, polowania, trzymany jest w pokoju itp. podlega opodatkowaniu.

Psy trzymane tylko przejściowo, z powodu wściekliczności na uwięzi, podlegają również opodatkowaniu.

— Obdarono psy złą wolnością. — wolno im odtąd latać bez kagańca i smyczy. Rozporządzenia weterynaryjno policyjne dotyczące wściekliczności, trwające pełne 6 miesięcy zostało zniesione, ale — jest przytem i „ale” — z wyjątkiem okręgów wójtowskich Wiele, Karsin, i Kosobudy.

— Echa poświęcenia kaplicy w Gieldonie. Donosiliśmy już o poświęceniu niedawno temu kaplicy w Gieldonie, powiatu chojnickiego, którą zbudowano dla uczczenia ofiary zbrodni krakowskiej z dnia 6 listopada 1923 r. sp. podporucznika Zagórowskiego, o którym tak oto piszą:

Podpor. sp. Mieczysław Zagórowski zginął jako ofiara słynnej szarży ułańskiej, 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego.

W młodym tym oficerze, który kilka tygodni dopiero nosił szlify oficerskie, a już zaskarbił sobie u kolegów miłość, uznanie i cześć, straciła Ojczyzna prawego i szlachetnego obrońcę i rokującą duże nadzieje oficera. Ze szkoły oficerskiej wyniósł świetne, wprost niezwykle zdolności.

W czasie szarży ułańskiej znalazł się sp. Zagórowski w wirze najgorętszego ognia i zginął, otrzymawszy z rąk wrogów Ojczyzny dwie śmiertelne kule. Już ciężko ranny, pozbawiony konia, ostatkiem sił podniósł się i zebrałszy rozpiętych ułanów, szedł naprzód, by bronić ukochanej Ojczyzny przed zalewem sił wrogich. Gdy zrozumiał, że uchodzi zeń życie, ostatnie tchnienie gasnącego żywota poświęcił myśli o Ojczyźnie i oddał ducha Bogu z okrzykiem „Niech żyje Polska, niech żyje 8 pułk ułanów.”

Śmiercią bohaterką, świetlanym przykładem miłości Ojczyzny ozdobił karty historii swego pułku i zaświadczył, że ponad wszystko Ojczyznę umiłował.

Za udział w walkach o polskość Lwowa, odobiony odznaką „Orlą”, po zgonie bohaterskim uczczony w mowach żałobnych, rozkazach pułku, odobiony krzyżem zasługi i honorową odznaką pułku, nadaną mu jednomyślną uchwałą korpusu oficerskiego, pozostawił sp. Zagórowski głęboki żal w sercach wszystkich, którzy znali jego nieskazitelny charakter i bohaterski zapał.

— Na zebraniu Tow. Sam. Kupców bardzo żywo zjawano się u h. lonym przez Sejmik powia-

Interesowany wielce w przywróceniu nazwy właściwej Lipienicom, pozwolił sobie przytoczyć względy geologiczne, etymologiczne i historyczne przemawiające za jedynie poprawną nazwą Lipienice dla wsi, położonej w parafii borzyszkowskiej.

W narzeczu miejscowej ludności kaszubskiej brzmi nazwa tej wsi — Lepince, po polsku Lepienice, tyle co zabudowania ulepione z gliny. Jakkolwiek dziś glina w Lipienicach znajduje się bardzo głęboko bo można się jej dokopać jedynie w głębokim jarze, pomiędzy gościńcem a jeziorem Głębockim, w t.zw. Wyrowie, przecie w czasach dawniejszych spotykało się ją także i na powierzchni ziemi lub płytko pod nią tuż nad jeziorem Zelgoszczą, w miejscu dziś jeszcze nazywanem „Glinki”.

O starożytności tej osady świadczą w różnych miejscach jej obwodu odkryte przedhistoryczne grobowce, popielnice i kamienne narzędzia pracy. Prawdopodobnie pierwotna ta osada, składająca się z lepianki, znajdowała się na pięciomorgowej wyniosłości pomiędzy jeziorem Liponkiem a łąkami. Wyniosłość ta przed wiekami była bezsprzecznie ostrowem (wyspą) a dojsie do niej dostarczał most, podobny do mostu na jeziorze Trzebielsku, którego dębowe pale do dnia dzisiejszego się przechowały. Była to zwyczajna słowińska osada nawodna, jakiej pozostałości znaleziono dużo w dorzeczu Warty i na Mazowszu.

(Dokończenie nastąpi).

towy podatkiem od szos, wynoszącym, jak mówiono 25 proc. od wszystkich innych podatków. Podatek ten plyniał na szosy powiatowe, która najwięcej używane są przez gospodarzy i furmanki pozamiastowe. Ma być jednak tak, że właśnie ci posiadaciele ziemi, rolnicy itd. zamieszkałi w powiecie od podatku tego są wolni. Przeciw obecnemu rozłożeniu podatku na ludność miejską, byli członkowie Sejmiku zastępujący Chojnice, Czersk i Brusy. Uchwala jednat przeszła, gdyż w Sejmiku zasiadają w większej liczbie zastępcy wsi. Uchwalono w tej sprawie poczynić kroki do Centrali, dalej poruszono zwolnąć wiece protestacyjny i skierować żale do Sądu administracyjnego.

Na kandydatów do podatkowej komisji szacunkowej przy Izbie Przemysłowo Handlowej wysunęto pp. Huberta, Zimnego Wład., Góreckiego i Nowackiego.

Dnia 9 listopada przypadła rocznica 5-lecia założenia w Chojnicach Tow. Sam. Kupców. Z okazji tej uchwalono uroczyste zebranie Towarzystwa. Organizacją tego zebrania zajmie się osoba komisja.

Dalej postanowiono poczynić kroki do centrali w sprawie dodatkowego pobierania opłat celnych za towary, które niejednokrotnie już przed rokiem i dłużej sprzedane zostały. Takie dodatkowe pobieranie dla zasadniczo niemożliwą prawidłową kalkulację towarów.

Echa grobowca śp. ks. Thiedego z okazji odkrycia krypty przez rucarzy w tut. kościele parafjalnym. Z Tucholi otrzymano wiadomość, według której śp. ksiądz Marcin Thiede od roku 1785 do 1795 czynnym był przy kościele parafjalnym w Tucholi jako komendariusz pod ustanowionymi proboszczami Antonim Sikorskim i Wojciechem von Scheinert. Dawniej każdorazowy proboszcz tucholski był najczęściej zarazem kanonikiem lub archidjakonem w roku 1578 fundowanego kamieńskiego tucholskiego zakładu. W późniejszym czasie tylko rzadko który kanonik z Kamienia przybywał do Tucholi, gdyż obecność jego konieczniejszą była w zakładzie. Jeżeli zaś który z nich do Tucholi przybył, to nie zamieszkał w Tucholi lecz w majątności proboszczowskiej Białowieży, stąd tylko w niedziele lub święta przybywali do Tucholi i tu nabożeństwa odprawiali. Duszpasterstwo w Tucholi powierzone było 8 duchownym, przydzielonym ustanowionemu proboszczowi. Pod komendariuszem Thiedem pobudowany został obecny parafjalny kościół, gdy stary kościół spalił się podczas strasnego pożaru z dnia 17 maja 1781 r. Tylko jemu dziękować można, że zbudowano masywny kościół, który początkowo wzniesionym miał być w ryglówce. Za jego usilnem staraniem rząd zgodził się w końcu na masywną budowę i ponosił zwiększone koszty w kwocie 800 talarów.

I dzwony nasze przypominają nam ks. Thiedego. Obecny duży i mały dzwon zostały odlane z materiału, stopionego przy pożarze starych dzwonów. Nowe dzwony zostały na koszt śp. ks. Thiedego oprawione. Wielki dzwon na własny koszt kazał odlać wyżej wymieniony archidjakon i oficjał Kamienia — Sikorski. Na małym dzwonie wyryto (w tłumaczeniu): Marcin Thiede, komendariusz Tucholi kazał mnie dnia 10 lipca tu dotąd do przelania sprowadzić. Za łaską Bożą sporządził mnie Jan Marcin Meyer w Szczecinie dnia 10 września 1786 r.

Podwyższenie rent za nieszczęśliwe wypadki. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 października 1924, zostały dotychczasowe renty wypadkowe za nieszczęśliwe wypadki, odniesione w przedsiębiorstwach przemysłowych, począwszy od 1. października 1924 r. o 100 proc. podwyższone. Renty te wynoszą od 4 do 40 złotych miesięcznie, dla zupełnie zniechędzonych zaś 60 zł. miesięcznie. W odpowiednim stosunku obliczone są renty dla wdów i sierót.

Podwyższone renty Urzędy pocztowe już wypłacają.

Wiece przeciw żydowski. Przy wypełnionej sali hotelu Centralnego przemawiał w środę wieczorem prezes okr. Ligi Obrony Czczyzny i Wiary p. red. Mieczysław Noskiewicz. Referat był nader piękny i trzymał wszystkich w skupieniu, tem więcej, że pan Noskiewicz przeplatał swe wywody licznymi przykładami. Po wiecu utworzono na miasto nasze koło z p. Tomczykiem na czele.

Baczność. W piątek pierwsze przedstawienie kina „Nowości”. Wyświetlony zostanie wspaniały film „Hrabina Paryża”.

Targ tygodniowy ze środy dnia 12 listopada był oardzo słabo obsesany. Ceny masła a szczególnie jaj na rynku są jeszcze zawsze bardzo wysokie. Płacono za masło 1,90—2,10 zł. fryby szczeniaki 1 zł, łaszczki 40—50 gr, ptolki 30 gr. Owoca było jeszcze bardzo dużo, placono według gatunku za gruszki 30—40 gr, jabłka 30 gr. za litr, marchew 15 gr, cebula 35—40, kapusta biała 10 gr. Ptactwa jak gęsi, kaczkki i kury było dostatecznie. Za żywe gęsi placono w przecięciu 8—9 zł. za zabite 1 zł. za ft., kaczkki 2,50—3 zł., wieprzowina 90—1 zł, woło wina 70 gr, cielęcina 70 gr, słonina 1,10 zł, kiska 1,40 zł. za ft., mendel kapusty białej 80 gr, owce 15—18 zł, ziemniaki 2 zł. za ctr, torf 10 zł., drzewo 14—15 zł, prosięta 18—20 zł, jęczmień ctr. 12 zł.

Krenika prowincjonalna.

Dąbrowa, pod Wielem. Jak w każdym, tak i w tym roku odbyły się niedawno dotykali na majątności tutejszej. Dziedzice, państwo Langowie, pomimo mniejszych tegorocznych zbiorów nie oszczędzili trudu i wydatków, by dzień ten swym ludziom jak też

gościom uprzyjemnić. I robotnicy zacięni przyczynili się ze swej strony do uświetnienia tego dnia, strójąc się w stroje narodowe, przybierając się w żniwiarki, czapki kościuszkowskie, w wieńce i kwiaty itp. Po zjechaniu się gości ruszyli mieszkańcy przy dźwiękach kapeli przed dwór. Tu, po odśpiewaniu pieśni „Kto się w opiekę” wręczyła przodownica p. dziedzicowi piękny wieńiec ze zbóż a przodownik p. dziedzicowi bukiet kwiatów. Nie brakło tu pięknych, polskich piosenek dożynkowych, patriotycznych i ludowych. Przepięknie je piękne wiersze, deklamacje, wygłoszone przez córeczkę p. Langów, jakoteż ze strony pracującego ludu. Pan dziedzic w swoim przemówieniu dziękował najprzód Panu Bogu za pomy, jakoteż robotnikom za ich gorliwą pracę. Zachęcał nadal do zgody i jedności, podkreślając, że tylko tam, gdzie panuje zgoda i jedność panuje ład, dobrobyt i szczęście. Powitał też szanownych gości, szczególnie nowego swego ks. Prob. Wryczę, wyrażając swe życzenie, by między majątnością a plebanją jak najlepszy kontakt był. W końcu wznosił okrzyk na Najjaśniejszą naszą Rzeczypospolitą Polskę.

Następnie zabrano się ochoczo do zabawy w pięknym przybranej sali i to razem dostojni goście z tutejszym ludem. Jak miło widzieć takie połączenie! Ludę spracowany zatrzymuje tak miłe przebyte chwile w długiej, miłej pamięci. Ks. Prob. Wryczę, zdumiony tem co widział i słyszał, dziękował wszystkim a szczególnie państwu Langom, za tak duchową uroczystą a przedewszystkiem za troskliwość o koło swego ludu, tak pod względem materialnym jak i duchowym. Oczęść takim dziedzicom, którzy budzą ducha polskiego w majątności, w której niedawno tempo, przed paru laty istniał duch niemiecki. Ich bowiem staraniem ówczesny ten pieśni i wiersze nauczycielka, dochodząca dotąd z Wiele. Część i ludowi, szczególnie młodzieży, która po mozolnej pracy, wieczorem spieszy na ćwiczenia do dworu. Oby zapal ten coraz więcej się wzmacniał. Oby radość i szczęście, widniejące na twarzach wszystkich, w dniu dożynkowym, było udziałem na wszystkie dni ich życia. A będzie tak napewno, jeśli hasłem naszym będzie zawsze „Bóg i Ojczyzna”.

Z uczestników.

Grudziądz. W tych dniach zdarzył się przykry wypadek, spowodowany rozpasaniem uliczników. Otóż wsiadająca przy ul. Obelmińskiej do tramwaju p. Wład. N. trafił w policzek kamień, wypuszczony z „kapatulki” jakiegoś łobuza, którego naturalnie nie można było pochwycić. Zbyt częstym powtarzaniem się podobnych wypadków, powinny zajęć się miarodajne czynniki — w pierwszym rzędzie policja i rodzice — ponieważ, zaczynają one już zagrażać życiu obywateli naszego miasta.

Wielowiez, pow. sępoleński. W niedzielę, dnia 26 paźdz. odbyło się u nas poświęcenie sztandaru Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. O godz. 8 mej rano nastąpił wymarsz ze sztandarem do kościoła, o godz. 9 rano odprawiona została msza święta, po czym nastąpiło poświęcenie, a ks. proboszcz Przybyzawski w pięknym swem przemówieniu wykazał znaczenie sztandaru, zwrócił robotnikom uwagę na ich zjednoczoną pracę dla dobra całej Rzplitej Polskiej.

Po nabożeństwie ruszył pochód ze sztandarem na czele przez wioskę na salę Werwasa, gdzie odbył się wspólny obiad, przy którym przygrywała orkiestra Dolskiego z Kamienia. O godz. 2-giej popoł. wyruszone do pobliskiego lasu, gdzie sekretarz okręgowy druh Rajewski wygłosił referat. Po skończonym referacie odśpiewano „Rotę”, pczem tańczono i bawiono się ochoczo.

Prawdziwą niespodziankę zrobili robotnicy majątku Jastrzębie, ponieważ zorganizowali koło śpiewaków, które kilkakrotnie wystąpiło z pięknymi śpiewami.

Sępólno. Słaby procent alkoholu! Krąży tu wersja, że ostatnio odebrała policja przydział okowity i w kilku wypadkach skonstatowali odbiorcy w osobach funkcyj. policji, że wynosiła okowita zaledwie 50 proc. zamiast mieć 94—96 proc. Faktycznie ciekawy objaw, — czy monopółki nie wyrabia się mocniejszej, lub też inne okoliczności zrzędziły ubytek procentów. Warto by rzecz tę dokładnie zbadać, a niewątpliwie wykazałoby się przytem jeszcze coś innego.

Skarszewy. Pewnej pani stąd skradziono na Urzędzie Skarbowym w Kościerzynie podczas załatwienia spraw podatkowych w natoku 400 zł. Poszkodowana pozostawiła wymienioną kwotę w torebce bez dozoru na stole, a gdy chciała należytość zapłacić, pieniądze z torebki znikły.

Osie. Wypada mi tu o tutejszej straży Ogniowej coś napisać. Kilka dni temu odbyło się ponowne Walne Zebranie towarzystwa. Na porządku dziennym stał główny punkt: Wybór Zarządu. Wybrani zostali większością głosów: Prezesem kupiec i właśc. hotelu p. M. Smeja, sekretarzem właśc. warsztatu mecb. pan Koltunowski, skarbnikiem oraz brandmistrzem, rewizor mięsa p. Adamiec. Nareszcie zdrowa myśl członków naszych odniosła zwycięstwo. Dotąd bowiem Zarząd w przeważnej części składał się z ewangelików, mający po swej stronie wielu członków katolików — Polaków. Teraz jednak stało się inaczej. Bo niedy mi sta gdzie przeważała niemocznym spolszczyły się, to czemuż w tak polskiej okolicy i miejscowości jak Osie nie miało być podobnie. Na to zebranie przybyło dwóch przedstawicieli Związku, inspektor Straży Ogniowej p. Karcewski z Grudziądza i sekretarz związkowy. Pan inspektor dziękując długoletnim członkom za ich bezinteresowną pracę dla dobra swych bliźnich, wręczył im w uznaniu zasług odznaki honorowe. Tow.

Straży Ogniowej istnieje tu od lat 20. Niedawno bowiem obchodziło swój 20 letni jubileusz, z poświęceniem nowego sztandaru. Członkami z małymi wyjątkami byli ewangelicy i trzeba przyznać, że obowiązek swój spełniali gorliwie i sumiennie. Mamy nadzieję, że towarzystwo i pod nowym Zarządem nie mniej gorliwie swój obowiązek spełniać będzie, i że przeciwieństwa, jakie przez pievien czas istniały, niebawem znikną. Potem była jeszcze mała zabawa taneczna, następnie kawa, w czasie której wygłosili przemówienia: pan inspektor Karcewski, pan Smeja, p. Koltunowski, p. Różankiewicz, p. Kaldowski, p. Dombrowski i kilku innych członków. Jako honorowy członek jest były prezes mistrz kowalski p. Dombrowski.

— Przed paru dni znaleziono w lesie w gęszczy opodal tartaku p. Kubicy, zwłoki niezwygłego człowieka obaźonego do koszuli, a szaty leżały obok niego. Z polecenia miejscowej władzy straż pilnowała nieboszczyka aż do przybycia sądu ze Swiecia, który też zjechał samochodem. Początkowo mniemano, że ktoś mu życie odebrał, lecz ostatecznie stwierdzonem zostało przez jego syna, który na miejsce wypadku się stawił, iż nieboszczyk z powodu strat majątkowych zachorował na uroście i w tak tragiczny sposób śmierć znalazł. Syn ciała ojca swego zabrał do domu.

Nowemiasto. (Ofiara alkoholu). We Wawrowicach w obarży pewien człowiek po wypiciu kilka kieliszków wódki zasłabł i na miejscu wyzionął ducha.

Szwarcynowo. (Poświęcenie nowego dzwonu.) Za łaską Bożą i dzięki staraniom naszego czołgodaego ks. dziekana Dotek'a, doczekała się parafia nasza nowego dzwonu, w miejsce zabranego nam w roku 1917 na cele wojenne, który to z bólem serca oddawaliśmy.

Uroczyste poświęcenie nowego dzwonu odbyło się w niedzielę 26 października po niesporach, przy udziale licznie zebranych parafjan. Aktu tego dokonał czołgodyn nasz ks. dziekan po pięknym przemówieniu o dziejach dzwonów naszych i znaczeniu ich.

W uroczystości W. W. Świętych odezwał się wieży, nowy dzwon — wdzięcznym głosem — po raz pierwszy!

Zawsze odczuwaliśmy bolesną stratę starego dzwonu, gdyż pozostałe dwa, służyły nam dotąd jak mogły. Teraz zaś, z uczuciem radości powiedzieć możemy: „Ozegośmy prędzali, tegośmy doczekali!” Oby, dzwon ten, jaknajdłużej wtórował naszym modłom do Boga Najwyższego.

Toruń (Niedoszła samobójczyni.) Dnia 31 października usiłowała niejaka Anna G. wystrzelać z rewolweru odebrać sobie życie. Nieosiągnąwszy jednak powziętego zamiaru, wypila rozczynu siarczanego. Zawezwane pogotowie odstawiło ją do lecznicy miejskiej, gdzie po przepiękaniu żołądka pozostawiono ją dalszej opiece lekarskiej.

Z dalszych stron.

Bytowo. (Pies goniąc kota, wznicił pożar.) W piątek wieczorem wybuchł w zabudowaniu gosp. Szamuna w Trzebiatowie pożar, którego ofiarą stał się dom, obora i stodoła. Pożar powstał z tego powodu, że pies goniąc kota przewrócił latarnię, którą postawiono na chwilę w stodole.

Szubin. (Śmierć z powodu spędzenia płodu.) Niedawno we wsi Józefinkach znaleziono na torfowisku zwłoki kobiece. Jak się okazuje, były to zwłoki niejakej Wiktorji Stabrowskiej z Józefinek, 21 letniej, będącej w szóstym miesiącu ciąży. Zmarła udała się za namową swego kochanka do niepowołanej akuszerki, gdzie skutkiem zbrodniczych zabiegów poniosła śmierć. Następnie z obawy przed następstwami natury karnej usunięto trupa z mieszkania „akuszerki” i wyrzucono na torfowisko, gdzie też został po upływie 4 dni odnaleziony.

Ostatnie telegramy.

Znowu napad na Kresach.

Bandyci napadli na miasteczko Stuck, która zrabowali. Zaś dowódca gen. Minkiewicz na razie wydał odezwę do żołnierzy Korpusu. Poprostu rozum się zaczyna przewracać w obec tego wszystkiego. 20 bandytów ze szajki, która napadła na pociąg pod Leśną, wyłapano.

Ojciec św. przyjął Nuncjusza

w Polsce Laur'ego na poniedziałkowym posłuchaniu.

Rocznica zwycięstwa.

Sojusznicy obchodzili w zeszły wtorek niezwykle uroczyste rocznicę zwycięstwa. Rząd francuski wysłał telegram z życzeniami i nadzieją zwycięzkiego pokonania rządowi amerykańskiemu. W Londynie na dwie minuty stanął wszelki ruch, a publiczność pokłękła i pozejmowała nakrycia z głowy. Król angielski złożył bukiet maków pod pomnikiem „Nieznanego Żołnierza”.

19778 domów

wybudowano w Czechosłowacji przy pomocy państwa kosztem 3828 milionów złotych. Liczba mieszkań wynosi 48346.

Przerwana łączność.

Nuncjusz papieski Oretti zamierza w najbliższym czasie opuścić Paryż z powodu zerwania stósunków pomiędzy Stolicą św. a Francją.

Trzęsienie ziemi w Algierze.

W Algierze w Afryce wybuchnęło trzęsienie ziemi. Straty materialne szacują na milion franków. Wiele domów zawałiło się.

Koleje austriackie mają być sprzedane.

Bząd austriacki oświadczył, że koleje austriackie zostaną sprzedane prywatnemu przedsiębiorstwu w tym razie, gdyby kolejarze nie odstąpili od warunków, które musiałby obniżyć walutę. We wtorek zamierzał prezydent sejmu powiadomić o złożeniu urzędów ze strony ministrów. Być może, że przesilenie zostanie w ostatniej chwili załagodzone.

Jak się Anglija rozbraja?

W Anglii zamianowano nowego wicehrabiego sir Johna Salomona, który ma się postarać o jak najwcześniejsze wystawienie 52 eskadr osyli szwadronów lotniczych.

Jak będzie rządził przyszły rząd angielski?

Angielski minister rolnictwa Wood oświadczył, że teraźniejszy rząd angielski będzie się starał wciągnąć do jednolitej zagranicznej polityki Francję, Amerykę i kolonie angielskie.

Powiat szubiński za Pomorzem.

Wielkopolski powiat szubiński chce się połączyć z Pomorzem. Podobną uchwałę powzięto na wiecu Chreśń. Dem. krajci w Szubinie.

Rozkład Jarmarków

Województwa Pomorskiego na rok 1925.

Sadlinek (Brodnica): 10 lutego, 15 grudnia — kramne, bydło i konie; 14 kwietnia, 14 lipca — bydło i konie.
Sępólno: 28 kwietnia, 7 lipca, 13 października — kramne, bydło i konie; 24 marca, 10 listopada — bydło i konie.
Sierakowice (Kartuzy): 3 marca, 9 grudnia — kramne, bydło i konie.
Skarszewy (Kościerzyna): 10 lutego, 23 czerwca, 24 listopada — kramne, bydło, konie i świnie; 1 kwietnia, 22 lipca, 21 października — bydło i konie; 3 lutego, 7 kwietnia, 2 czerwca, 4 sierpnia, 6 października, 1 grudnia — świnie.
Skórcz (Starogard): 3 lutego, 4 sierpnia — bydło i konie; 7 kwietnia, 6 października — kramne, bydło i konie.

Slivice (Tuchola): 1 kwietnia, 14 października — kramne, bydło i konie; 3 czerwca, 12 sierpnia — bydło i konie.
Stara-Kiszewa (Kościerzyna): 17 marca, 18 sierpnia — kramne, bydło i konie; 8 kwietnia, 10 czerwca, 12 sierpnia, 14 października, 9 grudnia — świnie.
Starogard: 11 lutego, 1 kwietnia, 17 czerwca, 16 września, 21 października, 9 grudnia — konie, bydło i świnie; 30 czerwca, 1 lipca, 3 i 4 listopada — kramne; 6 maja, 11 listopada — buhaj rozplod.
Stężyca (Kartuzy): 18 marca, 4 listopada — kramne, bydło i konie.
Strzępcz (Wejherowo): 21 kwietnia, 27 października kramne, bydło i konie.
Sulecyno (Kartuzy): 14 kwietnia, 9 września — kramne, bydło i konie.
Swiecie: 13 stycznia, 3 marca, 7 lipca, 1 grudnia — kramne, bydło i konie; 5 maja, 1 września — bydło i konie.
Swornegac (Chojnice): 19 maja, 22 września — kramne, bydło i konie.
Szemund (Wejherowo): 25 czerwca 10 grudnia — kramne, bydło i konie.
Szymbork (Kartuzy): 20 maja, 21 października — kramne, bydło i konie; 1. lipca — wełna.
Tczew: 23 marca, 11 listopada — kramne; 20 marca, 12 czerwca, 18 września, 6 listopada — bydło i konie.
Topólno (Swiecie): 9 kwietnia, 10 września — kramne, bydło i konie.
Toruń: 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca, 9 kwietnia, 7 maja, 4 czerwca, 2 lipca, 6 sierpnia, 3 września, 1 października, 5 listopada, 3 grudnia — bydło i konie.
Tuchola: 3 marca, 2 czerwca, 3 listopada — kramne, bydło i konie; 3 lutego, 3 sierpnia, 6 października — bydło i konie.
Turza (Tczew): 7 kwietnia, 6 października — kramne, bydło i konie.
Warlubie (Swiecie): 7 maja, 1 października — kramne, bydło i konie.
Wąbrzeźno: 18 marca, 17 czerwca, 18 listopada — kramne; 5 stycznia, 3 lutego, 7 kwietnia, 5 maja, 7 lipca, 4 sierpnia, 6 października, 3 listopada — bydło i konie.

Wejherowo: 5 marca, 4 czerwca, 8 października — kramne, bydło i konie; 2 kwietnia, 6 sierpnia, 3 grudnia — bydło i konie.
Wiele (Chojnice): 28 maja, 17 września — kramne, bydło i konie.
Więcbork (Sępólno): 17 marca, 3 listopada — kramne, bydło i konie; 10 lutego, 14 kwietnia, 19 go maja, 6 października — bydło i konie; 1 grudnia gwiazdkowy.
Zblewo (Starogard): 2 kwietnia, 6 sierpnia — konie i bydło; 4 czerwca, 1 października — kramne, bydło i konie.

Chojnice. Liga Katolicka parafii w Chojnicach. Zebranie odbędzie się w piątek 14 listopada o 8-mej godzinie wieczorem na sali hotelu Centralnego.

Chojnice. Dnia 13 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali p. Jazdzewskiego zebranie miesięczne Związku Urzędników kolejowych koła chojnickiego. O liczny udział członków uprasza się.

Zarząd.

Chojnice. Sokół — Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 13 listopada o godz. 19^{1/2} w świeżo odrestaurowanej sali gimnastycznej przy Pl. Piastowskim, zaś zebranie zarządu w środę dnia 12 listopada o godz. 19^{1/2} w lokalu p. Kiczki.

Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Handlowców Chojnice. W czwartek, dnia 13-go b. m. o godz. 8 ej wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu p. Jazdzewskiego, na które zaprasza wszystkich Handlowców.

Zarząd.

Warszawa, 12 11. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskie 23 82 za ft. ang. Franki francuskie 27.24 za 100 fr. Franki belgijskie 24 95 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 70 za 100 fr. Liry włoskie 21.31 za 100 lirów. Korony czeskie 15.38 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 12 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.47. Guldeny gdańskie 105.25 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego
w Chojnicach

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni tut. Sądu powiatowego wpisano przy spółdzielni: Polski Bank Pożyczkowy, sp. z o. o. w Chojnicach, że uchwałą zebrania Rady Nadzorczej wybrano jako 8-go członka zarządu Marcelo Nagórskiego z Chojnic.

Chojnice, dnia 13. października 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W tut. rejestrze spółdzielczym przy spółdzielni Polski Bank Pożyczkowy, sp. z o. o. Chojnice uskuteczono następujące wpisy: Firma teraz brzmi: Polski Bank Pożyczkowy, spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Chojnicach. Oprócz udziału ponoszą członkowie odpowiedzialność dodatkową nieograniczoną. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, udzielanie członkom pożyczek oraz załatwianie wszelkich innych czynności bankowych. Udział wynosi 1000 zł. Każdy członek spółdzielni płaci na udział rocznie przynajmniej 10 zł. Wyższe wpłaty policza się tylko na rok kieżący. Ogłoszenia spółdzielni umieszcza się w Dzienniku Pomorskim w Chojnicach i w Poradniku Spółdzielni w Poznaniu. Gdyby ogłoszeń nie można było umieszczać w tem piśmie, wtedy zamieszczone będą w piśmie przeznaczonym przez Radę Spółdzielczą do ogłoszeń rejestrowych, aż do czasu dokonania odpowiedniej zmiany w Statucie. Rok kalendarzowy jest zarazem rokiem obrachunkowym. Zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni jest współdziałanie conajmniej dwóch członków zarządu potrzebne. Za spółdzielnię zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swe podpisy. Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Chojnice, dnia 1. września 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Liga Katolicka parafii w Chojnicach

Zebranie

w piątek, dnia 14. listopada
wiecz. o godz. 8. na sali Hotelu Centralnego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie (wspólny śpiew, dekl.)
2. Przeczytanie protokołu,
3. Referat ks. dr. Kirssteina,
4. Przyjmowanie nowych członków,
5. Sprawa abonamentu czasopisma,
6. Sprawy organizacyjne,
7. Zakończenie.

O liczny udział członków i gości prosi

Zarząd.

KINO NOWOŚCI

Plac Jadwigi nr. 5

Właściciel Paweł Krzyżniewski. — Kierownik Kosiedowski

OTWARCIE KINA po zupełnym odnowieniu w piątek dnia 14 listopada 24 r.

Szanownej publiczności Chojnic i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 14 bm. otworzone zostało po długiej przerwie kino, które prowadzić będę pod firmą KINO NOWOŚCI. Starać się będę Szan. Publiczność jak najlepiej obsłużyć pod każdym względem, mając ku temu wszelkie dane.

W piątek i sobotę o godz. 8 w niedzielę o godz. 6 i 8 wiecz film:

HRABINA PARYŻA.

Licytacja.

We wtorek 18. listopada 24 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem na podwórzu p. Władysława Literskiego w Brusach odbędzie się licytacyjna sprzedaż zajętych

33 beczek śledzi

za natychmiastową zapłatą najwliczej dającemu.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Chojnicach.

Co za aromat napętnia powietrze?
Czem oddychasz, jest to zapach kawy!
Kawę da we wielu, wielu miejscach
lecz u **F.H. Paetzolda, Rynek 21**
da najlepszą!

Korzystny kup dla młodego rzeźnika!
Całe urządzenie rzeźnicze do składu i warsztatu sprzedane z maszynami
Teodor Wąs, Łęg.

Surdut z kamizelką i 1 cylinder na sprzedaż
Angowicka 14 I sch.

Regal nadający się do kolonjalki i kilka krzesel od zaraz na sprzedaż.
Dworcowa 29 I. sch.

Zgubiono

w niedzielę po południu kilka kluczy na żel. krążku. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagr. w eksped. Dz. Pom.

40.000 suchego torfu

na sprzedaż.

Landowski Pawłowo wyb.

2 dobrze tresowane

PSY

korzystnie na sprzedaż.

A. Kowalewski, Prudzonka pow chojnicki.

Cukier

po cenach niskich oddaje

J. Maschitzki Młyńska 20.

Pokój meblowany

od zaraz do wydzierżawienia

Madra

Mickiewicza 17. III

Uczciwa

dziewczyna

od zaraz potrzebna

Dworcowa 18 I.

Potrzebna od zaraz

sprzątaczką

do Państw. Gimnazjum.